

Wł. Gomułka  
i Z. Kliszko  
powrócili  
do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

17 bm. wieczorem powrócili do Warszawy kierownik polskiej delegacji partyjnej na XXI Zjazd KPZR — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko.

Na dworcu w Warszawie przyjeżdżających witali: członek Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, sekretarz KC PZPR — Witold Jaremski, wiceprezys Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, i minister obrony narodowej, gen. broni — Marian Spychalski oraz szereg członków Komitetu Centralnego PZPR.

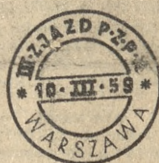
Równocześnie powrócił do Warszawy ambasador ZSRR w Polsce Piotr Abramow.

## Miesięczną pensję przeznaczył na budowę szkół

KATOWICE (PAP)

Godny wyróżnienia przykład ofiarności na rzecz budowy szkół 1.000-lecia dał młody inżynier będącego Mostostalu — Wiesław Suwała. Od 3 lat z powodu braku czasu nie wykonywał on urlopu. W br. przysługiwał mu więc okres trzech miesięcy urlopu względnie ekwiwalent za niewykorzystany wypoczynek w gotówce. Inż. Suwała zrezygnował z jednego miesiąca zaległego urlopu przeznaczając ekwiwalent pieniężny za urlop — przeszło 2 tys. złotych — na Społeczny Fundusz Budowy Szkół.

## Będą miały bliżej do szkoły



„Podstawowym problemem oświaty i wychowania młodzieży jest stworzenie warunków zabezpieczających realizację powszechnego obowiązku nauczania w zakresie pełnej szkoły podstawowej.”

DAWNIEJ — 54% dzieci kończyło siedem klas podstawowych, (na wsi — tylko 27%);

DZIŚ — uczą się wszystkie dzieci w mieście i 81% dzieci na wsi.

Fot. — CAF



## Największe nasilenie grypy w Łodzi i na Wybrzeżu

WARSZAWA (PAP)

Jak wynika z informacji — udzielenych przez Ministerstwo Zdrowia, grypa, której nasilenie zauważono w ostatnim czasie, najcięższe rozmiary przybrała w Łodzi. Łącznie do chwili obecnej na terenie tego miasta zanotowano około 10 tys. przypadków.

Również na Wybrzeżu utrzymuje się w dalszym ciągu wysoka liczba zachorowań, dochodząca do około 3 tys. dziennie.

Cena 50 gr

# Głos WIELKOPOLSKI

CZY  
TEL  
NIE

Natio = naród

Czytaj str. 3

Rok XV Wydanie A.

Poznań, środa 18 lutego 1959

Nr 41 (4679)

## Polska chemia zapowiada produkcję 300 nowych wyrobów

\* NARESZCIE POLSKI KAUCZUK SYNTETYCZNY  
\* TAŚMY NIEPALNE DLA GÓRNICTWA \* „SZTUCZNE” KOSZYCZKI DO ŁOŻYSK TOCZNYCH \* KILKADZIESIAT NOWYCH LEKÓW \* ESTETYCZNE OPAKOWANIA Z TWORZYW SZTUCZNYCH

WARSZAWA (PAP)

Rozwijający się w szybkim tempie nasz przemysł chemiczny wzbogacił w bież. roku w po ważnym stopniu asortyment swoich produktów. Jak przewidują plany, chemia podejmie w br. wytwarzanie około 300 nowych wyrobów. Niektóre z nich będą miały doniosłe znaczenie dla gospodarki narodowej.

Przed wszystkim zaczniemy produkować — od dawna oczekiwany kauczuk syntetyczny. Na import tego produktu wydawaliśmy dotychczas kilkadziesiąt tysięcy dolarów rocznie. „Finiszująca” fabryka kauczuku syntetycznego w Oświęcimiu będzie miała zdolność produkcyjną 36 tys. ton rocznie.

Pod koniec br. górnictwo zostanie zaopatrzone w pierwsze partie niepalnych taśm trans-

porterowych. Ich produkcję z polichloru winylu rozpoczyna zakład w Wojciechowie.

Przemysł górniczy otrzyma też w br. pierwsze lampy górnicze z tworzyw sztucznych.

Nasza motoryzacja ma dostać w tym roku m. in. 10 nowych typów opon samochodowych, motocyklowych i trakcyjnych, wysokiej jakości, nowe oleje do silników wysokoprężnych oraz wyborowe oleje silnikowe.

Dla budownictwa przemysł chemiczny podejmie produkcję m. in. polistyrenu ekspandowanego (świetne płyty izolacyjne), laminatów (doskonałe wykładziny) oraz klejów. Włóknienictwo otrzyma kilkanaście nowych barwników (w tym wysokiej jakości światłotrwale). Przemysł maszynowy — żywności i lakiery elektroizolacyjne odporne na warunki tropikalne oraz „sztuczne” koszyczki do łożysk tocznych. Rolnictwo — nowe środki owadobójcze, jak owotram, lindan i dipterek.

Chemia podejmie też produkcję szeregu nowych artykułów rynkowych. Przed wszystkim przemysł farmaceutyczny wypuści na rynek kilkadziesiąt nowych leków. Przemysł gumowy będzie produkował szereg nowych fasonów obuwia: kolorowe wellingtony, mokasyny, baskiety, a także ka-

jaki składane „salam”, wiele zabawek itd. Podjęty też zostanie wyrób piłek z polichloru winylu.

Stalym gościem staną się na naszym rynku estetyczne opakowania z tworzyw sztucznych. Jeszcze w bieżącym kwartale chemia uruchomi produkcję folii z polichloru winylu oraz folii i butelek z polietylenu.

## Doświadczenia przedzjazdowe utrwalić dalszą pracę

### Konferencja zakładowa PZPR w „Stomilu“

(Inf. wł.)

Bogata była treść konferencji organizacji partyjnej „Stomila”, która odbyła się w dniu 17 bm. w Domu Kultury w Stomilu.

Po referacie I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR — Wacława Lewandowicza, referacie dokonującym wniosków oceny pracy organizacji partyjnej, wskazującym na główne braki, możliwości ich usunięcia i perspektywy rozwojowe zakładu wywodziła się dyskusja.

Myślą przewodnią wypowiedzi wszystkich dyskutantów było do-

prowadzenie do usunięcia usterek, które hamują normalny tok pracy tak organizacji partyjnej, jak i zakładu. Wiele miejsca w dysku-



Fot.: Kazimierz Przychodzki

## „Vanguard II“ — nowy amerykański satelita Ziemi

NOWY JORK (PAP)

We wtorek Amerykanie wystrzelili z przylądka Canaveral nowego, sztucznego satelitę Ziemi za pomocą trójczłonowej rakiety nośnej „Vanguard”. Start rakiety nastąpił według naszego czasu o godz. 16.55. Po kolejnym oddzieleniu się członów rakiety nośnej, nowy satelita, po dwóch godzinach i 20 minutach od chwili startu, wszedł na orbitę wokół Ziemi.

Nowy satelita, który otrzymał nazwę „Vanguard II”, ma kształt kuli o średnicy nieco ponad 50 cm i waży 9 kg 675 g. Ma on służyć do obserwacji meteorologicznych.

## Sportowa KRONIKA DNIA

### MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI W POZNANIU

Ponieważ bokserskie mistrzostwa Europy w Lucernie będą trwały 7 dni, PZB, w trosce o jak najlepsze przygotowanie naszych reprezentantów, postanowił rozegrać tegoroczne indywidualne mistrzostwa Polski seniorów również w ciągu 7 dni. Mistrzostwa Polski odbędą się w dniach 16–22 marca w Poznaniu. Wszystkie okręgowe związki muszą do 7 marca nadać do PZB listy swoich zawodników. Jedynie 18 marca będzie dniem wolnym od walk.

### Puchar Europy w Koszykówce Mężczyzn

W Plovdiv odbyło się pierwsze spotkanie 1/8 finału Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn między drużyną mistrza Bułgarii Akademik Sofia i mistrzem Izraela Makkabi. Zwyciężyli Bułgarzy 69:50 (35:19).

### Zwycięstwa hokeistów Kanady i USA

Kolejne występy hokeistów USA i Kanady na terenie Szwecji przyniosły im wysokie zwycięstwa. Przeciwnikami gości były słabe, prowincjonalne zespoły. Kanadyjczycy pokonali reprezentację Joenköpingsu 18:3 (5:0, 3:1, 10:2), a Amerykanie wygrali z drużyną Cernskoedsvik (połn. Szwecja) — 11:4 (4:1, 2:2, 5:1).

WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PZPR W KOSZALINIE



## Premier Turcji ocalał

### w katastrofie samolotowej

LONDYN (PAP)

Samolot, którym leciał do Londynu premier Turcji Men deres, uległ katastrofie podczas przymusowego lądowania w pobliżu stolicy Anglii. Men deres i towarzyszące mu osoby udawali się na konferencję okrągłego stołu w sprawie Cypru.

Premier Turcji ocalał. Uraowało się też 4 innych pasażerów, 3 osoby poniosły śmierć. Samolot turecki wiozący Men deresa nie mógł lądować w Londynie ze względu na mgłę, i skierowany został do Gatwick. Samolot runął na ziemię podczas przymusowego lądowania w odległości kilka mil od Gatwick.

## Ostatnie wiadomości

### Żądania Adenauera

Kancelarz Adenauer stwierdził na tajnym posiedzeniu CDU, iż pierwszym krokiem proponowanej konferencji Wschód — Zachód, powinno być sklonienie ZSRR do wycofania propozycji radzieckich w sprawie Berlina.

### Wiedeń zaprasza

Bawiący z wizytą w USA wicekancelarz Austrii — Bruno Pittermann oświadczył dziennikarzom akredytowanym przy ONZ, że Wiedeń chętnie podejmie się roli gospodarza, jeśli zapadnie decyzja odbycia konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki w tym mieście.

### Reforma walutowa w KRL-D

W dniu 12 lutego 1959 r. Rada Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej powzięła uchwałę w sprawie wypuszczenia nowych znaków pieniężnych. Pieniądże wymieniono w relacji za 100 wonów starych i nowy, przy czym towary, które kosztowały 100 wonów w starej walucie, będą kosztować 1 won w nowej walucie.

### Ponad 70 tys. ton węgla dodatkowo

Realizując czyn zjazdowy załogi górnicze dały przeszło 74 tys. ton węgla dodatkowo.

### Zgon H. Malkowskiego

17 bm. zmarł w Warszawie w wieku lat 77 znany aktor, zasłużony działacz teatralny i społeczny — Henryk Malkowski.

## Koch butnie zaprzecza opinii biegłych

WARSZAWA (PAP)

17 bm., w 65 dniu procesu Ericha Kocha zakończyli swe pytania do biegłego z zakresu prawa niemieckiego — prof. E. M. Pospieszalskiego obrońcy oskarżonego.

Po przerwie, oskarżony poprosił o głos. Po kilku dniach milczenia Koch „dał prawdziwy „pokaz” — swolistej demagogii.

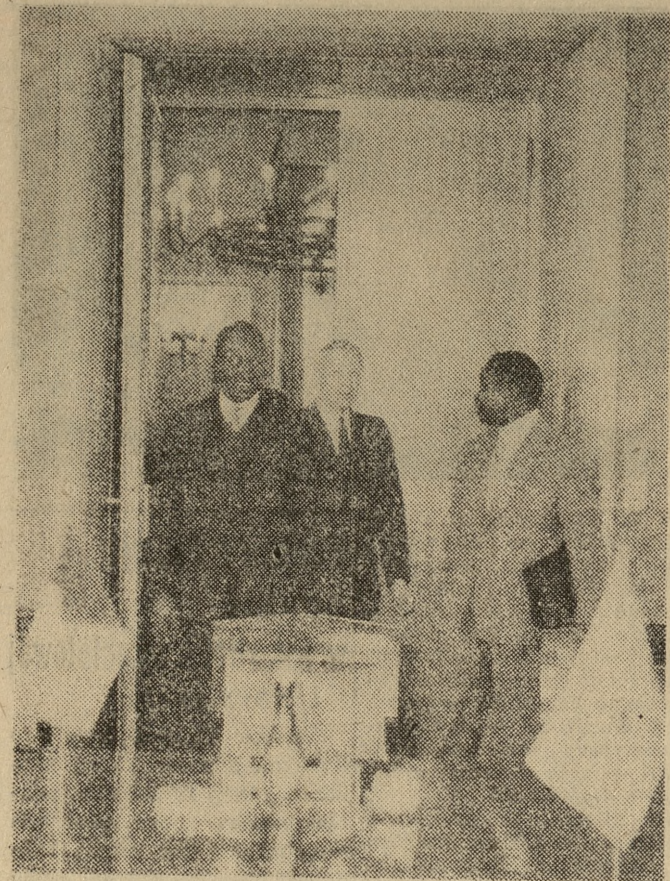
Koch z wielkim ferworem, unosząc się z fotela — mimo, że jeszcze kilka dni temu skarżył się na poważne dolegliwości ucha — z naciskiem i odpowiednią modulacją głosu oświadczył, że Goering i Bormann nigdy nie byli jego przyjaciółmi, a wprost przeciwnie, stawali się wielkimi siłami pozbawiając go stanowiska. Mówiąc o Hitlerze, Koch stwierdza, że z wodzem III Rzeszy łączyły go tylko stosunki służbowe...

Oskarżony usługuje przedstawie sądowi — wbrew opinii biegłego — że stanowisko jego nie dawało żadnych uprawnień, a rzekoma wszechwładza człowieka, piastującego urząd Gauleitera — to tylko teoria.

## Macmillan wypowiada się za paktem o nieagresji

LONDYN (PAP)

Premier brytyjski — Macmillan, odpowiadając na interpelację labourystów w Izbie Gmin oświadczył, że gdyby zawarcie paktu o nieagresji ze Związkiem Radzieckim doprowadziło do zmniejszenia napięcia, on osobiście byłby za zawarciem takiego paktu.



## Uczmy się rosyjskiego — radzi zachodnioniemiecki uczony

BONN (PAP)

Prof. dr Rudolf Plank z Wyższej Szkoły Technicznej w Karlsruhe w czasie wykładu na temat kształcenia narybku naukowego wypowiedział się stanowczo za wprowadzeniem na wyższych uczelniach zachodnioniemieckich języka rosyjskiego „jako przedmiotu obowiązkowego lub co najmniej nadobowiązkowego”. Jest rzeczą zdumiewającą — oświadczył prof. Plank — że język tak pożyteczny sasiada jest całkowicie zaniedbany w naszych szkołach.

Prof. Plank, który w Stowarzyszeniu Inżynierów Niemieckich pełni funkcję kierownika działu naukowego, podkreślił, że coraz bardziej oczywiste staje się osiągnięcia Rosjan w dziedzinie nauki, podobnie jak i w literaturze.

## Indie budują elektrownię atomową

DELHI (PAP)

W ciągu najbliższych pięciu lat Indie wybudują pierwszą elektrownię atomową o mocy 20 megawatów. Obecnie uczeni indyjscy pracują nad założeniami technicznymi i technologicznymi prototypu takiej elektrowni.

Jak oświadczył ostatnio przewodniczący indyjskiej komisji atomowej dr H. J. Bhabha, do 1979 roku Indie wybudują elektrownię atomową o łącznej mocy 5 milionów kW.

## Tragiczne nieporozumienie

PARYŻ (PAP)

Strazacy z Fontenoy le Chateau (Wogezy Francuskie) pozwolili spłonąć miejskiemu ratuszowi oraz znajdującemu się w nim sprzętowi przeciwpożarowemu, ponieważ wydawało im się, że dzwoniący alarmowych jest wezwa niem dla wiernych na nabożeństwo do kościoła.

Budynek spłonął doszczętnie. Straty wynoszą około 15 milionów franków.

## Ukradł samolot aby uciec przed policją

NOWY JORK (PAP)

29-letni Frank Spreng, jeden z najgroźniejszych kryminalistów amerykańskich, który blisko od roku ukrywa się zbiegłszy z więzienia — ukradł samolot z lotniska Scranton (Pensylwania). Po przejeździe kilkudziesięciu kilometrów Spreng musiał przymusowo lądować koło miasta Burlington (stan Vermont). Przestępca nie traciąc zimnej krwi skradł z kolei napotkaną na szosie auto i pojechał w nieznanym kierunku. W 8 stanach ogłoszono pogotowie policyjne. Ujęcie Sprenga będzie zapewne niebezpieczne, gdyż, jak sądzi się, jest on dobrze uzbrojony.

# Zachód nadal pozostaje w tyle za istotnymi wydarzeniami

Echa not do rządu ZSRR

(PAP)

Treść odpowiedzi państw zachodnich na notę radziecką z 10 stycznia br. nie była dla nikogo niespodzianką. Jedyne względnie nowe momenty — zgoda na udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw oraz na dopuszczenie do udziału w niej przedstawicieli obu państw niemieckich w charakterze doradców — były już wielokrotnie wysuwane.

## Fidel Castro chce kontynuować rewolucję kubańską

NOWY JORK (PAP)

W pałacu prezydenckim w Hawanie odbyła się ceremonia zaprzysiężenia przywódcy powstania, Fidela Castro, jako nowego premiera Kuby.

W czasie ceremonii Castro oświadczył, iż „chce prowadzić dalej rewolucję na Kubie”. Zapowiedział on do wszystkich Kubańczyków, aby nie cierpieli się wolnym postępem reform oraz aby pomagali rządowi. Równocześnie Castro zapewnił, że nie ma zamiaru kandydować na stanowisko prezydenta.

menty „elastyczności”, a szczególnie na „ustępstwo” w sprawie dopuszczenia przedstawicielstwa NRD do rozmów. Dzienniki zachodnie stwierdzają równocześnie, że noty nie zawierają żadnych konkretnych kontrproponycji.

LONDYN (PAP)

Prasa brytyjska rozważa noty zachodnie pod kątem podróży Macmillana do Moskwy. Ogólnie w kołach dziennikarskich Londynu — pisze londyński korespondent PAP — panuje opinia, że odpowiedź Zachodu jest nierealistyczna, że pozostaje ona w tyle za istotnymi zdarzeniami. Najistotniejszym zdarzeniem, które według komentatorów londyńskich podważa realność not zachodnich, jest choroba Dullesa. Jaki sens ma — pytają oni — propozycja spotkania ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw, skoro wiadomo z góry, że Dulles nie będzie mógł w nim uczestniczyć.

W związku z tym dzienniki brytyjskie wysuwają koncepcję przejęcia przez Macmillana inicjatywy w bloku zachodnim, tzn. objęcia przez niego roli, odgrywanej dotychczas przez Dullesa.

Ktoś musi zająć miejsce Dullesa — pisze „Daily Mail” — wszystko wskazuje na to, że powinien to zrobić Macmillan. Jego podróż do Moskwy jest dowodem giętkości jego dyplomacji.

Nie wydaje się przypadkiem, że równocześnie z tymi głosami świadczącymi o dążeniu W. Brytanii do objęcia kierownictwa w bloku zachodnim powracają na łamy prasy brytyjskiej rozważania na temat planów disengagement w centralnej Europie. Jak wiadomo, plany te, dotychczas systematycznie utracane, wzbudziły wielkie nadzieje i głęboko poruszyły opinię światową.

„Manchester Guardian” rozważając szanse rokowań nad rozwiązaniem problemu nie-

mieckiego uważa, że wojskowe disengagement w centralnej Europie z wszystkimi jego konsekwencjami stanowić może krok do porozumienia obu stron.

## Amerykanie zapowiadają superprędkiego samolotu

NOWY JORK (PAP)

Firma „North American Aviation” zaprojektowała nowy samolot rakietowy, „Super X-15”, który ma podobno wynieść człowieka w przestrzeń pozaatmosferyczną z prędkością około 30.000 km na godzinę.

„Super X-15” może być gotowy do lotu w 1962 roku. Na razie Amerykanie będą przeprowadzać próby z samolotem „X-15”, którego maksymalna prędkość wyniesie 5.750 km/godz. Do pierwszego samodzielnego lotu wystartuje „X-15” przypuszczalnie w czerwcu br.

## Najwięcej statków buduje Japonia

Polska na jedenastym miejscu

LONDYN (PAP)

Brytyjskie biuro rejestru statków — „Lloyd's Register of Shipping” oznajmiło, że w

## W Lancaster House decydują o przyszłości Cypru

LONDYN (PAP)

We wtorek w londyńskim Lancaster House rozpoczęła się konferencja okrągłego stołu poświęcona przyszłości Cypru.

W konferencji, którą — jak podaje agencja Reutera — rozpoczęło oświadczenie złożone przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, biorą udział ponadto ministrowie spraw zagranicznych Grecji i Turcji — Averoff i Zorlu, przywódca greckiej ludności Cypru — arcybiskup Makarios, przywódca Turków cypryjskich — dr Kutczuk i gubernator wyspy — Hugh Foot.

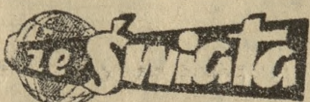
Według doniesień ze źródeł greckich, arcybiskup Makarios ma zastrzeżenia do planu uregulowania przyszłości wyspy, przewidującego, jak wiadomo, utrzymanie na Cyprze na czas nieokreślony suwerennych baz brytyjskich.

## Przypuszczenia naukowców

## „Dziki człowiek” — yeti żyje w Tybecie

MOSKWA (PAP)

Na łamach „Komsomolskiej Prawdy” profesor B. Porszniew zamieszcza niezwykle interesujący artykuł o yeti.

NIKITA CHRUSZCZOW  
W TULE

Dnia 16 bm. przybył do Tuli pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Nikita Chruszczow. Chruszczow odwiedził arsenał tulski, gdzie wygłosił na wiecu przemówienie.

PREZYDENT TITO  
ODWIEDZI GRECJĘ

Prezydent Jugosławii Tito złoży dwudniową, nieoficjalną wizytę w Grecji, gdzie przybędzie 2 marca. W czasie wizyty Tito ma odbyć rozmowy z premierem Grecji — Karamanlisem.

GRYPA SZALEJE  
W WIELKIEJ BRYTANII

Silna fala grypy opanowała wyspy brytyjskie. W Londynie zostały zamknięte szkoły. W wielu urzędach pracuje tylko część personelu.

ZAŁOBNY REJS

Sześciu członków załogi norweskiego tankowca „Brittamsa” umarło, a 19 zostało odtransportowanych do szpitala, w czasie przejazdu statku przez Kanał Sueski. Przypuszcza się, iż przyczyną zgonów oraz chorób było zatrucie spowodowane spirytusem.

WYPALILI

52 MILIONY KG TYTONIU

W roku finansowym 1957/58 — Włochy wypalili 52 miliony 310 tys. kg tytoniu — za łączną sumę 465.550 milionów lirów. Roczna konsumpcja tytoniu na głowę mieszkańca wyniosła w tym okresie 1 kg 48 gramów.

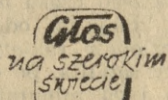
„BYĆ ALBO NIE BYĆ”

W zachodnio-niemieckim klubie dziennikarsko-filmowym odbyła się niemiecka prapremiera satyrycznej komedii filmowej znanego reżysera Ernsta Lubitscha pt. „To be or not to be” (Być albo nie być). Akcja filmu rozgrywa się w okupowanej przez wojska hitlerowskie Warszawie 1939 r.

## Piwośze w obronie osesków

Prezes „Ogólnoniemieckiego Związku Piwośzy” potępił na zebraniu publicznym akcję zakładania barów mlecznych. Przy aplauzie zebranych mówca oświadczył, iż „bary mleczne są niemoralne”, gdyż przyczyniają się do tego, że w nich ludzie dorobiłi obu płci wypijają mleko przeznaczone dla dzieci.

(ZAP)



## Powracająca fala

Pogląd, iż militarystyka hitlerowska umarła, nie odżyje już w normalnych warunkach, opiera się na wierze, nie na faktach... Obawiamy się Niemiec, potężnych gospodarczo i uzbrojonych w najlepszą broń, albowiem mamy za sobą gorzką lekcję historii, iż Niemcy, gdy są dostatecznie silni, niechybnie szukają pretekstu, by sprowokować wojnę...

Są to słowa amerykańskiego komentatora radiowego, Nathana Strausa i pochodzą z trwającej trzy tygodnie serii audycji politycznych nowojorskiej rozgłośni WMCA.

A z tygodnika „Saturday Evening Post”, ukazującego się w Stanach Zjednoczonych w nakładzie pięciu i pół miliona egzemplarzy, pochodzi historia o niemieckiej żonie Amerykanina, która w towarzystwie stała opowiadała o krzywdach i cierpieniach Niemiec podczas drugiej wojny światowej. Gdy dochodził wreszcie do opowieści o tym, jak nie do wyobrażenia straszne były masowe natęty lotnicze, obecna przy rozmowie Angielka gorliwie potakuje.

„Ach, pani także była w Berlinie?” — zapytała skwapliwie Herta. — Nie, odpowiedziała spokojnie mrs. Montgomery — ja byłam w Londynie...

Powyższe dwa przykłady można za typowe dla znacznej części propagandy wewnętrznej w Stanach Zjednoczonych w ostatnich czasach. Z jednej strony przemawianie do rozsądku przez budzenie nieufności przed obecną polityką imperialistycznych Niemiec — z drugiej oddziaływanie na uczucia przez przypominanie hitlerowskiej wojny i hitlerowskich zbrodni.

Takie ujęcie klęci się tylko pozornie ze słusznym stwierdzeniem, że imperializm amerykański wszelkimi siłami popiera imperialistów niemieckich, że uzbroił ich wsięciwie gospodarczo, a dzisiaj zbroi ich wojskowo. Albowiem obok polityki rządu istnieje jeszcze w Stanach Zjednoczonych — w stopniu większym, niż w wielu innych krajach — opinia publiczna i istnieją środki wpływania na tę opinię, w znacznym stopniu od polityki oficjalnej niezależne i rządzące się własnymi prawami. Przytoczony wyżej komentarz Strausa jest tego jasnym dowodem.

To niespodziewane trochę „odkrycie” hitlerowskich Niemiec w kilkanaście lat po ich upadku, ma swoje korzenie przyczynę. Dla narodów okupowanych przez Trzecią Rzeszę Nie-

miecką okresem najmocniejszego odczuwania nienawiści do nacjonalizmu niemieckiego, do hitleryzmu, jego zaborczości i zbrodni — były lata samej okupacji i lata następne. W Ameryce stosunkowo słabe wrażenia wojny z Niemcami — osłabiane jeszcze dodatkowo przez znacznie większe zainteresowanie przeciwnikiem japońskim — zatężyły się zrazu szybko.

Dzisiaj jednak fala powraca. Odkrycia procesów norymberskich, wspomnienia ocalałych ofiar hitleryzmu, cała potworna prawda lat niemieckiej swastyki, wsiąkały niejako w świadomość Amerykanów powoli i stopniowo. Gdy zaś po latach prowizorycznie trwałego uregulowania, tzw. „kwestii niemieckiej” stała się znowu głównym i zapalnym przedmiotem międzynarodowych sporów, okazało się, że Amerykanie mają na nią własny pogląd — w niemałym stopniu odbiegający od oficjalnej polityki Waszyngtonu.

Wypadki ostatniego okresu, świadczące wymownie o tym, że hitleryzm w Niemczech przetrwał i odradza się w tysiącach postaci, niewątpliwie przyczyniły się do ukształtowania tego poglądu.

Jeżeli sami Niemcy — mamy oczywiście na myśli uczuciowych demokratów niemieckich w Niemieckiej Republice Federalnej — dają wyraz nieustannym obawom o przyszłość niemieckiej demokracji, czego wstrząsającym dowodem była ostatnio kilkudniowa dyskusja w tzw. Akademii Ewangelickiej w Loccum — trudno się dziwić, że podobne obawy zaprzatają również umysły amerykańskie.

Obawy te nabierają tym ostrzejszego wyrazu, że zmarły senator MacCarthy, do dziś uważany za wroga nr 1 przez inteligencję amerykańską, znany był zarazem ze swej szczególnej przychylności dla zachodnich, imperialistycznych i nacjonalistycznych Niemiec. Inteligent amerykański kojarzy przeto obydwa zjawiska i zaczyna odczuwać antydemokratyczne tendencje niemieckie, jako zagrożenie we własnym kraju.

Nad wszystkim jednak dominuje w chwili obecnej obawa, że po dwóch wielkich wojnach, które Ameryka prowadziła przeciw Niemcom, przysięże może trzecia, nieporównanie straszniejsza, która tym razem ścigać na Amerykę nie przeciwnik, lecz sojusznik niemiecki.

Michał JAWOR

Dalsze miejsca na liście krajów o największym tonażu nowo zbudowanych statków zajmowały:

4) Szwecja — 79 statków — 760 tys. ton; 5) USA — 64 statki — 732 tys. ton; 6) Holandia; 7) Włochy; 8) Francja; 9) Norwegia; 10) Dania — 40 statków — 250 tys. ton; 11) POLSKA — 62 statki — 162,283 ton; 12) Hiszpania — 77 statków — 145 tys. ton; 13) Belgia; 14) Jugosławia; 15) Finlandia.

W sprawozdaniu brak danych z ZSRR i Chin.

## Konferencja zakładowa PZPR w „Stomilu”

(Dokończenie ze str. 1)

kładu, który w kontraplanie zgłosił przekroczenie swojej produkcji o 22 miliony złotych, przeznaczył z funduszu zakładowego na budowę szkoły — prewentorium dla dzieci pracowników przemysłu gumowego 2 mln. zł i którego pracownicy opodatkowali się na ten sam cel kwotą 165 tys. zł rocznie. W tej pracy uzdrowienia stosunków warto założyć „Stomila” pomóc.

Na zakończenie konferencja dokonała wyboru delegata, który reprezentować będzie „Stomil” na III Zjeździe. Został nim Kazimierz Kubiak, długoletni pracownik „Stomila”. Rozpoczął on pracę jako robotnik, a po ukończeniu Technikum w Gliwicach pełni funkcje technika w laboratorium.

## I. Domagała delegatem kolejarzy

Kolejarze węgla poznańskiego na konferencji partyjnej wybrali delegatem na III Zjazd Ignacego DOMAGALĘ, tokarza Parowozowni Poznań — Towarowa, aktywnego działacza społecznego. Zebrani w dyskusji przekazali postulaty swemu delegatowi.

Przed  
10 marca

W 16-tu największych zakładach metalowych naszego województwa, do Czynu Przedzjazdowego stanęło ponad 14 tys. robotników i inżynierów. Wartość podjętych przez nich — i już w większości swej realizowanych — zobowiązań, wynosi ponad 64 miliony zł. Wartość Czynu bez mała 10 tysięcznej rzeszy pracowników przemysłu spożywczego, przekracza sumę 130 milionów złotych. Ładnie pracy dzielniczy Jeżyce, dali 89 a Grunwald — 22 miliony złotych ponadplanowej produkcji itd. itd.

Nie ma jeszcze pełnych podsumowań wartości Czynu Przedzjazdowego społeczeństwa Wielkopolski. Wiele trudów w ołowiankach wymierzyć się w złote nie da. Wstępne obliczenia wskazują jednak, że na terenie naszego województwa udział w Cynie brało około 150 tys. osób, a wartość podjętych — i w większości swej już zrealizowanych — zobowiązań, wynosi 300 milionów złotych, przy czym — jak nadmieniamy wyżej — nie jest to suma ostateczna. W szeregu zakładach, podjęto zobowiązania, których realizacja rozciąga się do końca br., w innych zaś — podejmuje się nowe zobowiązania.

Wg niepełnych danych, 161.500 pracowników podjęło zobowiązanie świadczenia w formie pieniężnej, materiału lub robocizny, na budowę 1000 szkół na Tysiąclecie. Wartość tych zobowiązań szacuje się na 15 mln. zł.

Wartość zobowiązań zmierzających do obniżenia kosztów produkcji a więc i cen produkowanych towarów, urosła już do 37 mln. zł. (p. ch.)

## Z sali sądowej

## Epilog sprawy Widoka i spółki

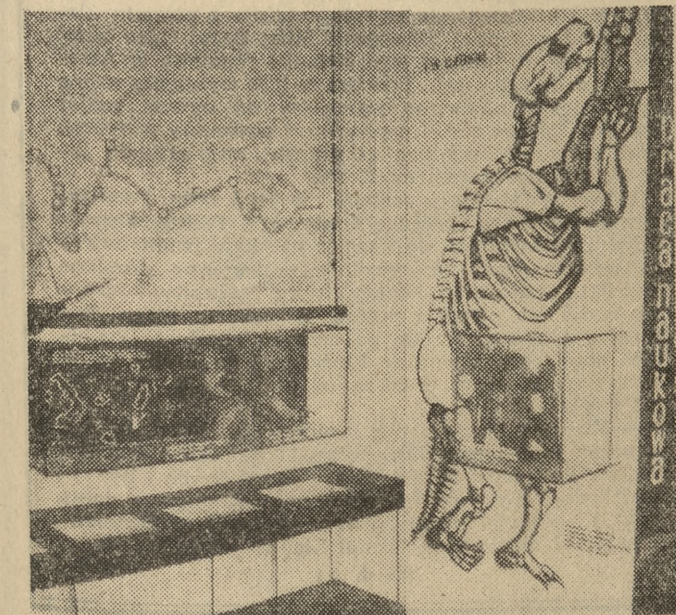
17 bm. rozegrał się końcowy akt spekulacyjno-lapówkowej afery, której centralnym ośrodkiem był w latach 1956-1957 Punkt Skupu Owoców i Warzyw w Sremie. Kierownik tej placówki — Norbert Widok został wezwany na przesłuchanie przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu, winnym popełnienia 10 przestępstw (zagarnięcie „filenia społecznego” i za to skazany na 7 lat więzienia, 50 tys. zł grzywny oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat. Spośród pozostałych oskarżonych Trybunał skazał m. in.: b. wiceprezesa GS Srem E. Taucherta — na 2,5 roku więzienia i 2-letnią utratę praw, rolnika Jana Kozę — na 2 lata więzienia i 100 tys. zł grzywny, b. kupca zbożowego — L. Nowickiego na 2 lata więzienia i 2-letnią utratę praw, b. księgowego Sp-ni Mechlina — W. Wlazłego na 15 mies. więzienia i pozbawienie praw na 2 lata, b. dyr. handlowego PSOW Garwolina — T. Makę na 1,5 roku więzienia i 12 tys. zł grzywny oraz b. pracowników Pozn. Zakł. Spoż. Przem. Ter. — dyrektora C. Młynkiewicza, kier. dz. zaop. C. Niteckiego, gł. księgowego Z. Lisieckiego na rok więzienia. Dwie osoby (osk. Filipiak i osk. Stankowski) uniewinniono, a 8 oskarżonych otrzymało karę pozbawienia wolności do roku więzienia. Niektórym Sąd zawiesił wykonanie kary.

## „KAROL DARWIN, JEGO ŻYCIE I DZIEŁO”

Ostatnio otwarta została w Warszawie wystawa „Karol Darwin, jego życie i dzieło” zorganizowana przez Instytut Zoologiczny Polskiej Akademii Nauk.

Na zdjęciu: Fragment wystawy — gabloty ilustrujące przemiany zwierząt w przetrześci i czasie.

CAF — fot. Baracz



## Pomyślmy i o tym

# NATIO = NARÓD

„NIE MOŻE BYĆ WOLNYM NARÓD UCISKAJĄCY INNE NARODY”

Słowa te znajdują uznanie chyba każdego. Nawet tych, którzy z niechęcią przyjmą fakt, iż autorem tych słów jest nie kto inny tylko Karol Marks.

Jeśliby jednak — starając się pogłębić myśl zawartą w owych słowach — sięgnąć do historii ojczyzny i powszechnej — obawiam się, że różnice zdań mogą się pojawić natychmiast. Bo o cóż w gruncie rzeczy chodzi, jeśli nie o stosunek jednego narodu do drugiego, o internacjonalistyczny lub nacjonalistyczny?

## Czy ueber alles?

Nie potrzeba dziś w Polsce nikogo przekonywać o zgodności doktryny, która doprowadziła do hitlerizmu. Ofiar hitlerizmu było i jest tyle, że każdy z nas mógł się z nimi zetknąć. Wydaje się także, iż jasne są dla każdego skutki działania hitlerowskiej doktryny — w Polsce, w Związku Radzieckim, we Francji, Belgii, Holandii...

Przecież to faszyzm hitlerowski doprowadził do zbrodni na skalę ludobójczą, popełnianych w imię rzekomego dobra narodu niemieckiego. W imię owego „dobra” jednego narodu popełniano zbrodnie na innych narodach. W imię tegoż „dobra” w piecach krematoryjnych płonęły ciała nie — Niemców (choć i dla nich tam miejsca nie brakowało). W imię pojętego po hitlerowsku dobra narodu niemieckiego — w masowych grobach, przesypane wapnem lub nie, spoczyły zwłoki ludzi winnych jedynie tego, że urodzili ich matka — Polka, Rosjanka, Francuzka, czy Żydówka.

Wydawałoby się, że wystarczy tej wstrząsającej lekcji, by wszyscy uciskani przez hitlerowskiego okupanta zrozumieli, iż u podstaw hitlerowskiej doktryny legły idee nacjonalizmu. Zebym — naucznie — straszliwym doświadczeniem — odzegnali się raz na zawsze od wszystkiego co głosi, co zawiera i co realizuje nacjonalizm.

Sięgnijmy na chwilę po „Słownik wyrazów obcych”. Oto co tam czytamy:

„Nacjonalizm — ideologia i polityka podporządkowująca wszystko (alles! — przyp. JK) interesom własnego narodu, stawiająca interesy narodowe ponad (über! — przyp. JK) interesy klasowe; przeciwieństwo internacjonalizmu”.

Teraz możemy przypomnieć niektóre fakty z okresu międzywojennego.

Polska ówczesna, 35 proc. jej ludności stanowią mniejszości narodowe: Ukraińcy, Białorusini, Żydzi, Niemcy, Litwini... Jakąż to politykę prowadziła wobec tych mniejszości ówczesne burżuazyjne rządy? Przypomnijmy: pogromy antyżydowskie, oślawione „pacyfikacje” na terenach Zachodniej Ukrainy... Nie, burżuazja polska nie myślała o tym, by dać tym mniejszościom równouprawnienie narodowe, by związać je z państwem, w którym wypadło im żyć. (Nikt przecież nie rządzi się wtedy kiedy chce, ani tam, gdzie chce). A skutki takiej nacjonalistycznej polityki burżuazji? Czyż nie wystarczy wymienić tylko band UPA?

Nie, nie wystarczy, gdyż skutki te są daleko poważniejsze. Skutkiem takiej polityki polskich nacjonalistów był wzrost nacjonalizmu wśród mniejszości narodowych; rodziła się nienawiść do narodu polskiego — jak by go nazwać — państwa. Nielepszą była od wrota strona medalu — nacjonaliści polscy zaszczepiali wiaśnemu narodowi pogardę dla Ukraińców, Białorusinów, Żydów, przeceniali znaczenie i wartości własnego narodu wobec innych. Z pewnością i w wielkomocarstwach zachciankach tych co to „od morza do morza” ogromne znaczenie odegrały właśnie elementy nacjonalizmu. Do czego zaś te „wielkomocarstwości” prowadzili — przekonaliśmy się żołnierze polski w 1939 roku i naród polski w latach 1939-1944.

Nie tedy więc droga. Nie nacjonalizm daje rozwiązanie aspiracji narodowych. Nie on przynosi w dani poczucie rzeczywistej dumy narodowej i prawdziwej wartości narodu.

„Nie masz rzetelnej wolności ludu polskiego” — ostrzegali komuniści na II Zjeździe KPP w 1923 roku — bez zupełnej wolności ludów podbitych”.

I — jak wykazała historia — mieli (nie tylko w tej sprawie) rację.

## Wolność, równość i braterstwo

Dziś w Polsce mniejszości na rodowe liczą tylko 2 proc. ludności. Różnie — trzeba to powiedzieć — układają się już po wojnie stosunki tych mniejszości z narodem polskim. I dotyczy to zarówno mniejszości ukraińskiej, jak i niemieckiej, czy słowackiej. Różnie też — i to przynajmniej — kształtował się stosunek do tych mniejszości. Jedni np. są dzieli, że 2 proc. to jest tak niewiele, że w ogóle nie warto zajmować się problemem narodowościowym, że po prostu nastąpi asymilacja i problem zniknie. Inni — skłonni byli, dla odmiany, nadawać temuż problemowi jakieś gigantyczne rozmiary. Ani jedno ani drugie z pewnością słuszne nie było.

Toteż po znanych przemianach związanych z VIII Plenum KC Partii i ta sprawa znalazła się na warsztacie, została rozstrzygnięta zgodnie z internacjonalistycznymi kryteriami współzycia narodów.

W tym miejscu sięgnijmy znowu do „Słownika wyrazów obcych”. Czytamy tam:

„Internacjonalizm — (...) Oznacza on obronę równości i wolności wszystkich narodów, współpracę i przyjaźń między narodami, dobrowolne łączenie się ich, walkę z szowinizmem, udzielanie pomocy i wsparcia mniejszym narodom”.

W tłumaczeniu na język praktyki dnia dzisiejszego Polski Ludowej oznacza to: szkoły z narodowymi językami nauczania, stwarzanie możliwości pielęgnowania tradycji narodowych i kultury narodowej mniejszości narodowych, umożliwienie im organizowania się w stowarzyszeniach kulturalno-oświatowych, wydawanie przez nie gazet w ojczystych językach, nieskrepowany udział w życiu państwowym itp.

Tą drogą realizuje się nie tylko idee, które legły u podstaw działalności partii komunistycznych i robotniczych i które stanowią nieodłączną część ideologii i polityki PZPR ale także najwznioślejsze hasła patriotycznych ruchów polskich w przeszłości.

„Odrodzona, niepodległa Polska — głosił Manifest Towarzystwa Demokratycznego Polskiego — demokratyczna będzie. Wszyscy bez różnicy wyznania i rodu odbiorą od niej umysłowe, polityczne i społeczne usamowolnienie...”

„Wy i dzieci wasze — czytamy w „Odezwie do Braci — Polaków wyznania mojżeszowego”, wydanej przez tajnie działający Rząd Narodowy w 1863 roku — używać będziecie wszelkich praw obywatelskich bez żadnych wyłączeń i ograniczeń gdyż Rząd Narodowy nie będzie pytał o wyzna-

nie i pochodzenie, ale o miejsce urodzenia — czy Polak?”

Nie sposób wprost powstrzymać się przed cytowaniem Joachima Lelewela.

„My, Polacy — pisał on w 1830 roku w odezwie sejmowej do Rosjan — nie przypuszczamy, ażeby naród rosyjski miał naszego upadku pragnąć, aby miał być naszym upadku przyczyną. Zrzadziła nasz upadek frakcja dworska imperatorska, która nie przestaje i Was, Rosjanie w niewoli i poddaństwie utrzymywać. My, o naszą się dobijając, Waszej (sprawie) silnie pomożemy... pragniemy (z Wami) w braterskiej zgodzie zstawać i w braterskie związki wchodzić, a czynić przysługę jakichś wspólnych interesów narodów potrzebuje, do jakich każdy naród wolny z postępowaniem światła jest powołany”.

## Krótko mówiąc

Wiele zmieniło się od czasów Lelewela i narodowych powstań Polaków. Sprawa współzycia między narodami w granicach jednego państwa, jak i między narodami całego świata — nadal jest jednak aktualna i żywa. Tylko, że z każdym dniem staje się coraz bardziej oczywiste, iż... nie może wolnym być naród uciskający inne narody. Staje się truizmem stwierdzenie, iż je dynym rzeczywistym rozwiązaniem kwestii narodowej jest rozwiązanie internacjonalistyczne.

Toteż, gdy z trybuny III Zjazdu Partii padnie — nie raz — słowo „internacjonalizm”, starajmy się zrozumieć, iż chodzi o najmniej o to, by nikt nie uciskał już nigdy nas Polaków i o to, by nigdy Polacy nie uciskali ani dyskryminowali innych narodowości.

Chcesz żyć — daj żyć innym!

Józef KONECKI

## Inspektorzy PIH na straży interesów nabywców

W najbliższych tygodniach Inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej uzyskają uprawnienia do przeprowadzania kontroli jakości towarów we wszystkich — produkujących dla rynku — zakładach przemysłu kluczowego, terenowego i spółdzielczego.

Kontrola PIH będzie przeprowadzana w zakładzie przez myślowy wteży, gdy inspektorzy natrafiają w placówkach handlowych na towary produkowane tandetnie i nieodpowiadające normom jakościowym a pochodzące z tego właśnie zakładu.

Działalność PIH w fabrykach będzie też miała charakter „profilaktyczny” — tzn. jeżeli inspektorzy w swej praktyce spotkali się ze złyimi towarami, produkowanymi przez dany zakład — mogą zainteresować się „od strony” jakości — dalszą jego produkcją. W razie ujawnienia produkcji nieodpowiedniej i tandetnej, PIH żądać będzie przekłasyfikowania danej partii towaru do niższego gatunku (i odpowiedniego obniżenia ceny), a nawet niedopuszczenia jej do obrotu w handlu. (PAP)

## Fałszerze kuponów gry liczbowej surowo ukarani

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi zakończył się proces o poważne nadużycia, popełnione na szkole Społecznego Komitetu Łódzkiej Gry Liczbowej „Kukuleczka”.

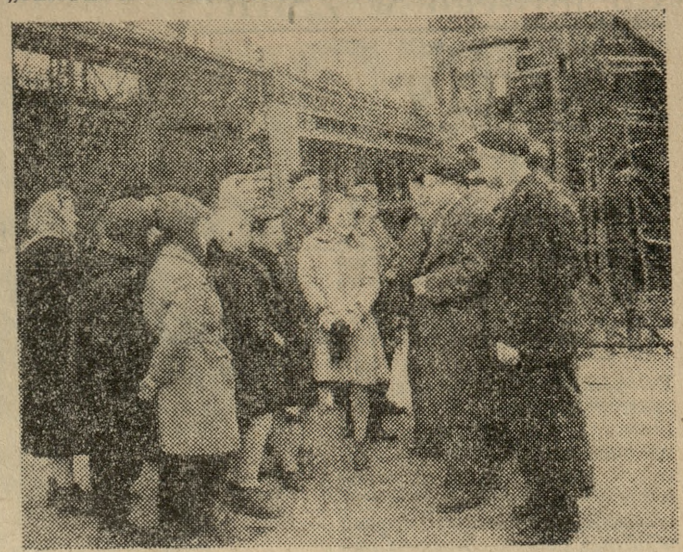
Na ławie oskarżonych — zasiadli: Sylwio Owsianko, b. członek komisji gier „Kukuleczki”, Alojzy Lenartowicz, pracownik Łódzkiej Gry Liczbowej, kioskier Feliks Wojteczak oraz Stanisław Walczak i Henryk Kosecki.

Akt oskarżenia w sprawie afery w „Kukuleczce” obejmował dwa zarzuty. Mianowicie po raz pierwszy Owsianko, Lenartowicz i Kosecki na podstawie podrobionych kuponów „A” i „B” wyłudziili od Społecznego Komitetu Łódzkiej Gry Liczbowej w czerwcu ub. r. ponad 88 tys. zł. Drugi raz do popełnienia nadużycia postanowiono wykorzystać 79 gry „Kukuleczki” w październiku ub. r. Wtedy to wyłudżono od Społecznego Komitetu „Kukuleczki” aż 375 624 zł.

Przewód sądowy ujawnił, że główna wygrana i stopnia w 79 grze „Kukuleczki” wypłacona została osk. Walczakowi wbrew obowiązującemu regulaminowi gry. Inspiratorem fałszowania kuponów był Sylwio Owsianko. On to porozumiał się ze zbieraczem kuponów „Kukuleczki” — Lenartowiczem, któremu polecił oddanie 1 czystego kuponu gry w kiosku Feliksa Wojteczaka. Kiedy po dwóch dniach losowania 79 gry „Kukuleczki” sprawdzono kupony, Sylwio Owsianko, jako członek komisji gier, niepostrzeżenie wyjął z worka niewypielniony kupon, złożony uprzednio w kiosku Lenartowicza i zakreślił go wylosowanymi liczbami. Po odbiór głównej wygranej, na polecenie Owsianki, zgłosił się Walczak. Owsianko zatrzymał dla siebie 375 624 zł, a 30 tys. zł dla Walczakowi.

Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał Sylwina Owsianko na karę 14 lat więzienia. Alojzemu Lenartowiczowi sąd wymierzył karę 9 lat, Stanisławowi Walczakowi — 8 lat i Henrykowi Koseckiemu — 5 lat więzienia. Oskarżony Wojteczak został uniewinniony od zarzucanego mu czynu.

„SZKOLNA” NIEDZIELA STOCZNIOWCÓW GDYŃSKICH



Załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni wzorem górników przepracowała ostatnio niedzielę na Fundusz Budowy Tysiąca Szkół. Stocznioy przeznaczyli na ten cel zarobek dzienny wynoszący ponad 200 tys. zł.

Na zdjęciu: Delegacje dzieci z trzech szkół, którymi opiekują się stocznioy — dziękują załozce za dodatkowy i bezinteresowny wkład w dzieło Tysiąclecia.

CAF — fot. Oklejewski

## Złot światowej atomistyki w Warszawie

## Za cztery lata rozpocznie pracę drugi polski reaktor

Silownie jądrowe dostarczają już energii elektrycznej fabrykom radzieckim i amerykańskim mieszkaniom. Nadejdzie czas, gdy i my włączymy się do tego procesu. Nie mamy potrzeby się spieszyć, gdyż posiadamy dość węgla. Będzie to jednak koniecznością, gdy przemiana węgla w energię ciepłą przestanie się opłacać, gdy węgla będzie (i już zaczyna być) wielkim skarbem chemicznym, zaś energia jądrowa — najtańszym źródłem energetycznym.

Wszystko zamyka się w kręgu kilkunastu najbliższych lat. A tymczasem?

Mówiono o tym obszernie na czwartkowym posiedzeniu Państwowej Rady do spraw pokojowego wykorzystania energii atomowej w Polsce. Mówiono o tym co my już robimy i planujemy oraz o tym, co robia na świecie. Okazało się jak bardzo potrzebny był nasz pierwszy reaktor atomowy, czynny w Świerku pod Warszawą i jak jeszcze bardziej konieczna stała się budowa drugiego uniwersalnego reaktora, z głównym jednak przeznaczeniem dla chemii radiacyjnej.

Przewiduje się, że kolejny polski reaktor powinien być oddany do użytku za 4 lata.

Fakt, że mamy obecnie ok. 2 tys. pracowników w rozległej dziedzinie atomistyki, powinien równie cieszyć, jak i stanowić bodziec do pomnożenia tych kadr. Wyjeżdżają więc nasi młodzi naukowcy na studia stypendialne na Wschód i Zachód. Pracują miesiącami w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnie pod Moskwą, który jest ośrodkiem takich badań dla krajów socjalistycznych. Kształcą się w produjących w atomistykę krajach zachodnich na koszt Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej.

Społeczeństwo nasze usłyszy dużo o przemysłowym stosowaniu radioizotopów z okazji światowej konferencji, która zgromadzi we wrześniu w Warszawie ponad 300 uczonych i specjalistów. Wybranie przez Agencję Atomową naszego kraju na miejsce konferencji do wodzi, że polska nauka jądrowa zdobyła sobie pewne uznanie, zasłużyła również na jedną z form wyróżnień. Można przy tym dodać, iż zeszłoroczny bilans ponad 200 prac naukowo-technicznych z atomistyki, z których wiele poznano już za granicą, pozwala na pafrafrze rejsowskich słów, iż „Polacy nie gęsi, też swój język atomowy mają”. An. Pay.

## Wypadek z niewypałem

17-letni wychowanek Państwowego Zakładu Wychowawczego w Goniadzu, pow. Grajewo w woj. białostockim — Stanisław Maciejewski, znalazł w opuszczonym bunkrze nad rzeką Biebrzą zapalnik od pocisku artyleryjskiego — przy którym zaczął manipulować. W pewnym momencie nastąpiła eksplozja, w wyniku której chłopiec doznał poszarpania ręki i ogólnych obrażeń. Został on przewieziony do Szpitala Powiatowego w Grajewie. (PAP)

# Rady — tam i tu

(Drukujemy dalszy ciąg wrażeń z pobytu w Związku Radzieckim przewodniczącego Prezydium WRN — Franciszka Szczerbala.)

Już podczas pierwszej wizyty u premiera Połańskiego uderzyła nas charakterystyczna wypowiedź, która później powtarzała się niejednokrotnie. Plan 7-letni, mówił premier, oznacza wielkie zwiększenie tempa budowy komunizmu. Musimy wygrać wyścig z czasem. W czym należy tego dokonać? Premier Połański mówił m. in. o zagospodarowaniu odłogów, wspominając o grupie Malenkowa, która była temu przeciwna, uważając to za marnowanie pieniędzy. Tymczasem trud włożony w zagospodarowanie odłogów sowsie się opłacił. Polityka nowego kierownictwa okazała się słuszną. Inną dziedziną forsowaną obecnie w ZSRR jest budownictwo. Przechodzi się generalnie na budowanie z elementów prefabrykowanych. Całe stropy i podłogi produkuje się jako jeden element i montuje na budowie. Zwiedzaliśmy nową wielką fabrykę takich gotowych elementów budowlanych. Podobnych fabryk powstaje wiele.

— Widzieliście też nowe budownictwo mieszkaniowe?

— Budownictwo rośnie rekordowo. Wokół Moskwy powstaje jak gdyby drugie nowoczesne miasto.

— Może Pan, Panie Przewodniczący, powie coś o tamtejszych radach, uwzględniając przede wszystkim radnice w ich organizacji i pracy w stosunku do naszych rad.

— Rady były oczywiście obiektem naszego specjalnego zainteresowania. Na pierwszy rzut oka uderza ich znacznie większa liczebność niż naszych. Moskiewska rada liczy 800 członków. W dzielnicowych radach jest po 130 radnych. Przy-

## Z pracowni

### naszych naukowców

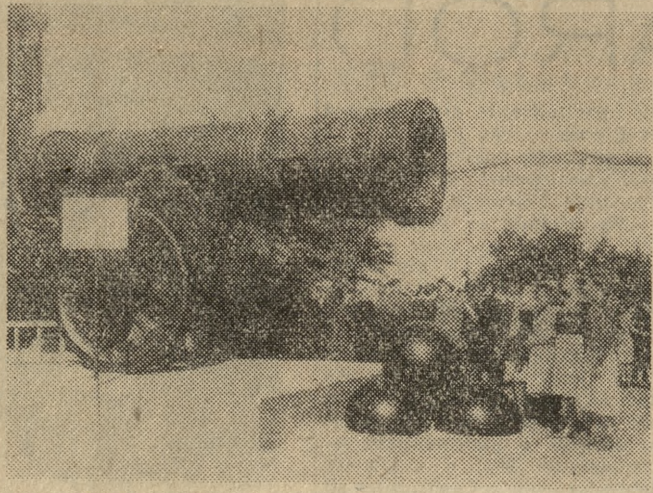
## W poszukiwaniu germanu

Na wspólnej konferencji przedstawicieli naszego Uniwersytetu z rektorem prof. dr. A. KŁAFKOWSKIM na czele i Prezydium RN m. Poznania, jakie odbyło się niedawno, omówiono wytyczne dla współpracy w rozwiązywaniu szeregu problemów miejskich. Stwierdzono, że tylko ścisła wzajemna współpraca może dać realne wyniki. W rozwinęciu tej konferencji nawiązana została już taka współpraca.

Przykładem jej mogą być prowadzone obecnie badania nad zawartością germanu w polskim węglu przez dwóch docentów UAM dr. Maksymilianą KRANZĄ i dr. Bogusławą BORKOWSKIEGO.

Ale co to jest german? O ile pamiętamy z nauki o pierwiastkach chemicznych — german odkryty został w 1866 r. przez Niemca Winklera metodą analizy widmowej. Jest pierwiastkiem amfoterycznym i należy do najrzadszych pierwiastków. Stosowany jest w radiotechnice, jako metal o maksymalnym oporze elektrycznym. Pod względem swych właściwości german zajmuje miejsce pomiędzy węglem a cyną. W przemysle radiotechnicznym jest wprost niezastąpionym i wartość jego równa się cenie złota. Używany jest m. in. w diodach i triodach, to jest lampach z dwoma i trzema elektrodami.

Jak informuje nas prof. Kranza, próby wydobycia germanu z węgla brunatnego dały mierne wyniki. Natomiast pewne jego zawartości znajdują się w pyłach generatorów w naszej gazowni i w pyłach kominowych. Dzięki docenianiu przez dyrektora poznańskiej gazowni znaczenia prac badawczych nad poszukiwaniem germanu nasi naukowcy osiągnęli już pewne wyniki. Prace te trwają dalej i należy się spodziewać, że szczególnie rozpoczęte współdziałanie UAM z instytucjami miejskimi w niedalekiej przyszłości da również w innych dziedzinach pozytywne rezultaty. H. B.



Kremł. „Car-puszką”.

Fot. K. Przychodźki

pominam, że rada miasta Poznania ma 80 członków. Wychodzą tam z założenia, że im większa jest ilość radnych, tym lepsza łączność z ludnością, która ma w ten sposób lepszy wpływ na rządy. W nowych wyborach, przed którymi stoi społeczeństwo radzieckie, ma być wybranych jeszcze więcej radnych. Komitety wykonawcze (nasze prezydium) również są większe. Np. u nas w WRN mamy 7 członków prezydium, tam — 24. Podobnie jest na innych szczeblach.

— Jak pracują takie kolo-

salne rady?

— Na sesjach. Wojewódzkie powinny odbyć rocznie 4 posiedzenia, a gromadzkie na przykład co miesiąc. Praktycznie jednak rady zbierają się częściej. Jednakże najbardziej kapitalna różnica wybija się w pracy komisji rad. Ilość komisji jest podobna jak u nas, lecz ich członkami mogą być tylko radni, gdy u nas mogą być także i nie radni. Mimo to tamtejsze rady potrafiły skupić wokół siebie ogromny aktyw fachowców. Przy jednej komisji pracuje aktyw od 100 do 400 ludzi. Ciekawe, że w tym aktywie jest wielu emerytów, znakomitych fachowców, z dużą energią którzy chętnie pracują społecznie. Oni wręcz znajdują w pracy w komisji swoją pasję życiową.

— To się Panu z pewnością

podobalo?

— Oczywiście, przecież my moglibyśmy w podobny sposób ożywić i nasze komisje rad. Rola komisji wybijała się wszędzie, gdzie byliśmy, na czoło. One pracują nad przygotowaniem sesji, z przewodniczącymi komisji uzgadnia się tematykę obrad, komisje przygotowują szereg wniosków na sesję. Nie stanowi to dla komisji większych trudności ze względu właśnie na ów aktyw. Konfrontuje się więc wszystkie sprawy z życiem, konsultuje z ludnością i z takim ze wszystkich stron wyważonym materiałem przychodzi komisja na posiedzenie rady. Trzeba tu jeszcze dodać, że aparat komitetu świetnie przygotowuje dla radnych materiały na sesję, materiały te są wydrukowane, a poza tym członkowie komitetu biorą udział w każdym posiedzeniu komisji. Osobiście nie sądzę, aby to było najsluszniejsze. U nas też członkowie prezydium biorą udział w posiedzeniach komisji, lecz na zaproszenie samej komisji. Myślę, że daje to komisjom większą swobodę, zwłaszcza gdy trzeba krytycznie mówić o pracy prezydium. Poza to uważam, że rady w ZSRR są do sesji świetnie przygotowane zarówno od strony komitetu jak i od strony wymagań ludności.

— Słyszeliśmy dużo o decen-

tralizacji zarządzania w ZSRR?

— I tutaj jest sporo różnic, choćby w samej tendencji. Nasi ministrowie, nie wszyscy oczywiście, ciagle nie wierzą, by rady mogły dobrze kierować sprawami, które leżały dotąd w kompetencjach ministrów, jak gdyby byli trochę zazdrośni o te uprawnienia. Tam odwrotnie — inicjatywa przekazywania nowych uprawnień radom wychodzi najczęściej z ministerstwa, a ministrowie w rozmowach z nami podkreślali nie raz i nie dwa, że rady narodowe po przejściu zadań lepiej je wykonują, aniżeli ministerstwa. Np. minister zdrowia powiedział nam, że im więcej kompetencji odda terenowi, tym lepiej będzie pracował koncep-

cyjnie. Rady są w ZSRR na prawdę gospodarzami swego terenu, choć przekazywanie kompetencji jeszcze trwa.

— Ciekawe jak wygląda gospodarka finansowa rad?

— Wielkich różnic nie ma. Samodzielność finansowa rad jest już dzisiaj duża. Przeszło 80 proc. budżetu opierają na dochodach własnych. A kto daje pieniądze ten rządzi. Wprawdzie u nas w woj. poznańskim już 84,5 proc. budżetu opiera się na dochodach własnych, jednakże tak korzystnie to nie wygląda bodaj w żadnym innym rejonie kraju. Jeśli chodzi o dochody gromadzkie rad to płyną one tam z podatku gruntowego, zysków przedsiębiorstw oraz z podatku od kawalerów. W zbiorczym budżecie wojewódzkim większy jest w ZSRR udział budżetu rad terenowych, a szczególnie rad gromadzkie.

— Mogłby Pan Przewodniczący opowiedzieć o jakichś ciekawych drobiazgach z pracy rad?

— Na przykład żłobki. 82 proc. łoży na ich utrzymanie państwo, a 18 proc. rodzice, przy czym ci ostatni nie płacą jednakowo, lecz w zależności od zarobków. Różnice sięgają od 30 do 200 rubli miesięcznie za dziecko. Albo sprawa milicji, też ciekawa. Milicja jest organem rady, podlega jej więc całkowicie. My mamy nad milicją tylko ogólny nadzór w pewnym zakresie, możemy wysłuchiwać sprawozdań milicji, dawać jej sugestie, ale naszym organem ona nie jest. Myślę, że radziecki przykład jest dla nas jakąś wskazówką przyszłościową w tej dziedzinie. Ciekawy ale i zawstydzający był dla nas udział kobiet w pracy rad. Przeciwnie w ZSRR połowę (!) składu każdej rady stanowią kobiety, a w gromadzkie radach jest ich nawet więcej. I z tego co nam opowiadały wiadać, że pracują z dużym zainteresowaniem i z namiętnością poszczególnych zagadnień.

Notował:

Mieczysław SKĄPSKI



— Tak, ale gdy Ed poznał ją podczas oswojania Paryża, nazywała się rzekomo Mlle Mimi de Barelle. I twierdziła, że jest Francuzką, rodem z Alzacji, dlatego zna też język niemiecki... Łatwo było wówczas kobietce oszłomić młodego wojaka, który właśnie przeżył okropne piekło walk w Normandii...

— Czyli romans w Paryżu dwóch dzień w dzień, po 24 godziny na dobie...

— Nie! Tylko noc poprzedzającą wymarsz swego batalionu z ułomnionej stolicy Francji ku jeszcze przez Niemców zajętej Belgii spędził Edward na... grzesznych szaleństwach z Mimi, po czym stracił ją z oczu. Dopiero dwa lata później Mimi, już jako Fräulein Mitzi Barel, rodowita Niemka z Wirtembergii, odszukała mego kuzyna, stacjonowanego wówczas w Niemczech zachodnich... zażądała, żeby ją poślubił. To wiem od niej, nie od dyskretnego Edwarda!

— Niebywałe! Gdybym ja był chciał żenić się z taką kobietką, jaka tego ode mnie żądała, miałbym dziś harem liczniejszy, niż trzej ostatni tureccy sultani razem do kupu! — twierdził Rafał Królik ze wschodnim przepychem swej fantazji. — Dać się zakuć w ciężkie kajdany małżeńskie niewoli z powodu zaledwie jednej szalonej nocy? Nie, nie! Na to by mnie nawet egipska Kleopatra nie nabrała, choć podoba mi się dość posada starożytnego faraona.

— Wynika stąd, że z pana nie lada donżuan... wbrew wszelkim zewnętrznym cechom! Mój kuzyn Edward jest snadź z innej gliny, bo zgodził się poślubić pannę

# Czy skończą się utyskiwania?

Cieszyć się mamusi! Dwanaście nowych modeli obuwia przygotowały na ten rok dla waszych pociech Wielkopolskie Zakłady Obuwniczo-Odzieżowe Przemysłu Terenowego w Dobrzycy. Niektóre z tych modeli są wyjątkowo udane. Mocne, ładne i stosunkowo niedrogie. W połączeniu z tym, co już jest na rynku — będzie w czym wybierać. Jeśli zaopatrzenie dopisze, to Dobrzyca może już w tym roku rzucić na rynek województwa ok. 400 tys. par obuwia dziecięcego i radykalnie zmienić nie najlepszą od lat sytuację zaopatrzenia obywateli do lat 14.

Spytacie, dlaczego czynimy te zastrzeżenia: „jeśli zaopatrzenie dopisze”?

To dłuższa historia!

Powstanie zakładów w Dobrzycy jest zasługą naszych władz wojewódzkich. Trapiące ciągłymi utyskiwaniami ludności na brak obuwia dla dzieci, postanowili rozwiązać ten problem w sposób bardziej zasadniczy i trwa- a jednocześnie zapewnić jeszcze jednemu spośród miasteczek Wielkopolski — równie trwałymi warunkami rozwoju. Wybór padł na oddaloną o 97 km od Poznania Dobrzą. Istniała tam kiedyś mała fabryczka obuwia, istniały szewskie tradycje, było trochę fachowców. W ciągu ostatnich 2 lat przerabiając stare klitki i dobudowując nowe pomieszczenia, wyposażając je w czeskie i niemieckie maszyny, stworzono stosunkowo tanim kosztem wcale pokaźną i nowoczesną wytwórnię, zatrudniającą dziś 540 ludzi.

2.700 mieszkańców licząca Dobrzyca — odżyła, stanęła mocno na nogi. I nie tylko zresztą Dobrzyca! Comiesięczny zastrzyk 800 tys. zł funduszu płac działa ożywczo na całą okolicę. W tej dziedzinie, korzystni są więc wielostronne i bezsporne.

Nieco gorzej wychodzi na tym interesie przemysł terenowy.

Produkcja obuwia dziecięcego jest deficytowa. Wiedzą o tym wszyscy wytwórcy i dlatego od niej stronią. Deficyt przemysłu kluczowego pokrywa państwo. „Terenówka” musi radzić sobie sama. Dalej: „klucz” jest zaopatrywany w skórę centralnie; taki „Chelmek”, „Otmęt” i inne fabryki są „przypisane” do określonych garbarni, z którymi bezpośrednio ustalają swe plany asortymentowe i czerpią surowiec. Dobrzyca tego przywileju jest pozbawiona. Zaopatruje ją — na równi z dziesiątkami drobnych wytwórców-hurtowni wojewódzka w Poznaniu, a więc nie ma ciągłości zaopatrzenia i płaci się hurtowni 4 proc. marży, nie mogąc sobie ich „odbić” w cenie obuwia. Chcąc współzawodniczyć z kluczowym przemysłem o rentowność, stoi Dobrzyca na przegranych pozycjach. A to deprymuje.

Podjętym niezwykle potrzebną i deficytową wytwórczość, Dobrzyca jest upośledzona również w innych dziedzinach. Np. już trzeci rok toczy papierkową wojnę o części zamienne do importowanych maszyn. Dotychczas bez skutku. Zarówno byłe Ministerstwo Przemysłu Drobego i Rzemiosła, jak i dziś Komitet Drobnej Wy-

twórczości stale tylko obiecuje... Części nie ma, w kraju ich nikt nie robi, trudno sobie wyobrazić, co będzie, gdy maszyny staną.

Rozwój zakładów, nowa technika i organizacja wieloseryjnej taśmowej produkcji, przerastają dziś możliwości ludzi miejscowych. Za chodzą potrzeba „importu” kilku zdolnych fachowców; inżynierów, ekonomistów. A w Dobrzycy nie ma ani jednego wolnego pokoju. Zakłady nie mają pieniędzy na budownictwo mieszkaniowe. Nie

## Realizacja zobowiązań zjazdowych



Lubelskie Zakłady Przemysłu Terenowego „Lubgał” produkują artykuły dziewiarskie, galanterię skórzaną i obuwie luksusowe na rynek wewnętrzny i na eksport.

Dla uczczenia III Zjazdu PZPR załoga „Lubgału” postanowiła wyprodukować dodatkowo 25 tysięcy sztuk trykotaży wartości około 2 i pół miliona złotych. Do końca stycznia br. na poczet zobowiązania wykonano trykotaży wartości blisko miliona złotych.

Na zdjęciu: Wiesława WRÓBLEWSKA wyrabia trykotaże na tzw. maszynach saneczkowych. CAF — fot. Miedza

ma mieszkania sam dyrektor zakładów, który od lat żyje w przymusowej rozłące ze swą rodziną.

Wojewódzki Zarząd Przemysłu postawił przed zakładami plany bardzo ambitne. W roku 1965 Dobrzyca ma dostarczyć na rynek 600.000 par obuwia dziecięcego i tzw. młodzieżowego. O 200 tys. par więcej aniżeli w roku bieżącym. WZP jak może tak zakładom pomaga. Niestety jego kompetencje są ograniczone. Nie może np. „przypisać” Dobrzycy do którejś z garbarni, bo nie on garbarniami zarządza. WZP nie ma również wpływu na to ile i jakiej skóry otrzymuje hurtownia z przydziałów centralnych, nie decyduje o zakupach części za granicą i o rozdziale funduszy na budownictwo mieszkaniowe. Jeśli zakład jest rentowny to sobie jakoś radzi, a tak...

Kto rozwiąże ten gordyjski węzeł i przełamie międzyresortowe bariery? Może by tu nasi poznańscy postawili coś pomogli?

I... jeszcze jedna sprawa. Dwa lata temu, wydarzył się bandycki napad na pracowników dobrzyckich zakładów, wiozących z banku pieniądze na wypłatę dla załogi. Zbrodniarzy ujęto. Ponieśli oni zasłużoną karę. Lecz zrabowanych 400 tys. zł zakłady nie odzyskały. Do dziś nie zostały zakończone formalności zwrotu pieniędzy, a zakładom odpisano 400 tys. zł z wygospodarowanego w tamtych latach zysku...

Gdyby dziś tę sumę zakładom zwrócono, mogłaby się ona stać kapitałem zakładowym spółdzielni mieszkaniowej.

Piotr CHOJNACKI

## Sieroty z Domu Dziecka znalazły „kolektywną” mamusię

Mała Irka, Lucja, Staś, Romek i Bogdan — sieroty z Państwowego Domu Dziecka w Aleksandrowie Kujawskim znalazły rodzinę zastępczą, liczącą wiele mamusi, bo całe koło gospodyń wiejskich w Rudzku Dużym pow. Radziejów. U członków koła dzieci spędziły ferie zimowe, a gospodynie zrobiły wszystko, by sieroty czuły się u nich jak najlepiej.

## Rejs z przygodami

Widocznie jakiś pech przesładował żalagę statku „Tczew” powracającego z rejsu do Ghany. Fala gęstej mgły, jaka nawiedziła zachodnią Europę utrudniała żegluga zwłaszcza przy wejściach do portów. Po szczęśliwym zakończeniu przygody u wejścia do Amsterdamu, gdzie „Tczew” wszedł na mieliznę i tylko dzięki wysokim kwalifikacjom załogi o własnych siłach zdołał wejść na tor wodny, następną przygodę miał nasz statek koło Hamburga. Płynąc do tego portu w mgle, „Tczew” zderzył się z jednostką rybacką. Zderzenie nie było groźne i statek zawiązał do portu. (PAP)

Mitzi Barel, skoro tylko dowiedział się od niej, że ich paryska szalona noc miała naturalne skutki, tak zwane dziecięce miłości.

— Czy nie osłodziło go odkrycie, że rzekoma Francuzka, której pobyt w Paryżu byłby usprawiedliwiony, okazała się Niemką i niewątpliwie nazistką?!

— Ani trochę. Każdy Byrnes, Curr, Clay, Eastman, ach, w ogóle cała nasza arystokracja w Stanach Południowych, która nie cierpi Negrów, uwielbia Niemców.

— Epidemia rasizmu, swój do swego, rozumiem. Zatem Edward Byrnes poślubił Mitzi i przywiózł ją tu wraz z ich córeczką, Arleną. W którym roku? Tallula pogrzebała w pamięci i orzekła, że dopiero w 1949, gdyż homeryckie boje Edwarda z biurokracją wlokły się dłużej niż zwykle, właśnie z powodu niewyraźnej wojennej przeszłości Mitzi Barel false Mimi de Barelle. Natomiast jego sielanka rodzinna w Ameryce trwała tylko rok. Bowiem w 1950 wybuchła wojna koreańska i niedawno puszczony do cywila major Edward Byrnes został z powrotem powołany pod broń oraz znów wysłany hen za granicę, najpierw do Japonii, wkrótce potem na Koreę.

Wówczas „zły duch wstał” w jego żonę. Pozostawiając troskę o córeczkę tęściowej i Talluli, zaczęła Mitzi Byrnes bawić się i szaleć na skalę praktykowaną jedynie przez najfrywolniejsze wojenne słomiane wdówki, przeważnie kokoty, które poślubiły wojskowych dla ich pensji i premii. Z coraz to innym kochankiem afiszowała się po nocnych lokalach i wielkich hotelach zarówno na Florydzie i na Kubie, gdzie zaprzyjaźniła się z młodszą od niej Rositą Verdugo, jak i tutaj, w Georgii.

— Ku memu zdumieniu i zgorszeniu, Mitzi, ta notoryczna jawnogrzesznica, potrafiła rozkochać w sobie także kilku ojców rodzin, mężczyzn solidnych i bynajmniej nie ślepych na jej rozwiazłość — ciągnęła dalej Tatulla. — Listę takich jej ofiar otworzył dr Druman, a zamknął nieszczęsny Daniel Linkol.

(C. d. n.)

## Pracownicy poszukiwani

Inżyniera z branży budowlanej wzgl. technika z dyplomem i uprawnieniami budowlanymi na stanowisko kierownika technicznego poszukuje Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Jarocinie, ul. Młocińska 14. K927

Kowala-podkuwacza zaraz oraz 2 rodziny robotników, po dwóch z rodziny do pracy przyjmie od 1 kwietnia br. Państwowe Gospodarstwo Rolne Szczaniec, pow. Świebodzin (mieszkanie zapewnione). K940

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomyślu, zatrudni od 15. II. 1959 r. następujących pracowników: kierownika punktu rozdzielczego, kierownika sklepu art. gosp. domowego, starszego referenta planowania w Dziale Zaopatrzenia. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw prosimy składać w biurze Zarządu przy ul. Wojska Polskiego nr 11. K951

Włp. Huta Szkła w Gostyniu zaangażuje zaraz wzgl. od marca—kwietnia 1959 r. w charakterze inspektorów nadzoru budownictwa inwestycyjnego: głównego inżyniera montażu konstrukcji stalowej hal produkcyjnych, inspektora nadzoru robót budowlanych, głównego inspektora nadzoru robót elektrycznych, głównego inspektora nadzoru robót c. o. i wodno-kan., głównego inspektora nadzoru montażu maszyn i urządzeń, głównego mechanika, starszego inżyniera dokumentacji technicznej, inżyniera dokumentacji technicznej, starszego ekonomistę do spraw sprawozdawczości i ogólnych. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub średnie oraz kilkuletnia praktyka branżowa; w stosunku zaś do ekonomisty wyższe wykształcenie ekonomiczne lub średnie oraz kilkuletnia praktyka. Warunki do omówienia na miejscu. K896

5 pomocników ogrodniczych poszukuje zaraz wzgl. od 1. III. 1959 r. Zakłady Ogrodnicze PGR Ilesno. Wynagrodzenie w myśl układu zbiorowego. Adres: PGR Ilesno, Kąkolewska 1, tel. 522. 4203p

Gońca powyżej 16 lat przyjmie Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych, Poznań, Długa Włda 22/24. 8205g

1 laborantkę kwalifikowaną przyjmie zaraz Państwowy Szpital Kliniczny nr 3 w Poznaniu, ul. Półna 33. 8215g

GI. księgowy i kontystka poszukiwani zaraz. SPAR, Poznań, ul. Lampego 16. 8241g

Szkola średnia w Poznaniu zatrudni woźnego, może być emeryt. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 8331g

Zakład przemysłowy przyjmie 3 starszych doświadczonych brygadzystów do działu obróbki metalowej. Praca na 3 zmiany. Pisemne oferty prosimy kierować K984.

Głównego mechanika-inżyniera oraz księgową oboje z dłuższą praktyką w przemyśle — przyjmie średni zakład branży metalowej. Wyczerpujące oferty z podaniem wykształcenia i przebiegu pracy zawodowej prosimy kierować K985.

1 palacza kotłowego, 1 kierowcę do samochodu osobowego „Warszawa” oraz 8 prac. fizycznych do transportu zatrudnia natychmiast Poznańskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych, Poznań, ul. Dąbrowskiego 93. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadry. K989

Kierownika sklepu, mistrza optyka i pracownika fizycznego do pracy w Poznaniu, optyka na terenie Bydgoszczy oraz kierownika sklepu i sprzedawcę w Stargardzie Szczecińskim zatrudni zaraz PHD „Foto-Optyka”, Poznań, ul. Czerwonej Armii 81. Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia w Sekcji Organizacji, Zatrudnienia i Płac w godzinach od 10—12. K1038

## Praca

Ogrodnik pomocog diugetni instruktor sadownictwa przyczyna, kulturywuje drzewa owocowe, udziela fachowych porad, wyjeżdża w teren. Poznań, tel. 40-20. 7733g

Potrzebny czeladnik i uczeń piekarni, Zdz. Szczęsny, Stęszew, Koscińskiego 10. 8285g

Emerytowana nauczycielka zajmie się dziećmi wżarłan za pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7923g.

Ucznia malarzkiego poszukuje. Poznań ul. Małeckiego 3 m. 1. 7916g

Chłopiec lat 16 poszukuje nauki w zawodzie zegarmistrzowskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7930g.

Potrzebny starszy uczeńw kierunku mechaniki na taksowke. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7951g.

Sprzątanie raz w tygodniu — szukam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7972g.

Fryzjer, dobry fachowiec, potrzebny zaraz. Poznań, Wielka 17. 7990g

Gospośa do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego samotnej osoby na wieś potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4120p.

## Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a (parter). 8024g

## Pralki

## lodówki

## maszyny do szycia

## odkurzacze

## radioodbiorniki

## żyrandole

## kosze — wózki

## i inne artykuły

zakupione w naszych sklepach — dostarczamy na życzenie do domu

**M. H. D.**

Artykułami Gospodarstwa Domowego w Poznaniu

K1013

## ZAKUPIMY

## WAGĘ AUTOMATYCZNĄ

do workowania zboża od 50—100 kg, marki „CHRONOS” lub „LIBRA”.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Rejon, Zakłady Zbożowe w Kole, ul. Toruńska 31. K953

## BLOKI STALOWE

jednokształkowe (obciążenie robocze 5, 10, 12,5 i 16 ton)

## BLOKI w obudowie drewnianej

dwukształkowe (obciążenie robocze 2.530 kg) trójkształkowe (obciążenie robocze 3.400 kg)

## KLUCZE MASZYNOWE

plaskie, jednostronne o wym. od 66—145 mm posiadająco upłynięcia

POLSKIE LINIE OCEANNICZNE — GDYNIA, ulica 10 Lutego nr 24, telefon 13-82 K1032

## Kupno

Samochód osobowy „Skoda” 1101/2 lub podobny w doskonałym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7988g.

## Sprzedaż

Cegły białej klasy I — poleca Hurtownia Sprzedaż Materiałów Budowlanych. M. Rzekicki, Bydgoszcz, ul. Emilii Piłsudskiej 20. K814

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane giete oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wroclawska 25. 7680g

Cegły białej wysokiej jakości własnej wytwórni polecamy. Informacja: sprzedawca Z. Orłowski, Poznań, Zakrę 10, dzielnica Ostroga, tel. 639-66. 6247g

Sprzedaż 2 fisharni, jedna 2-głosowa walizkowa, Ludwik Urbanik, Gościerzyn, pow. Wolsztyn, poczta Rostkowo. 4205p

Sprzedaż samodzielnego gospodarstwa domowego samotnej osoby na wieś potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4120p.

Obrączki złote, szerokie sprzedam. Poznań, ul. Zbyszowska 8 m. 1 od godz. 16. 8411g

3 maszyny do wyrobu mat sifitowych sprzedam. Władysław Górny, Bydgoszcz, Józefa Brandta 18. K1017

Maszynę do szycia bebenkową „Neumann” okazję nie sprzedam. Poznań, Polna 3 m. 22. 7964g

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam wózek ceratowy, dobry, głęboki. Poznań, Szamarskiego 26 m. 19. 8528g

Sprzedam szafę kombinowaną, orzech, wysoki polski. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7850g.

Aparat do robienia swetrów sprzedam oraz naukę robić. Poznań, Poplińskich 12 m. 23. 7851g

Opony z dętkami nowe 535 x 16 sprzedam. Poznań, Grobla 1b m. 1. 7854g

Sprzedam wózek czeski głęboki oraz spacerówkę w dobrym stanie. Poznań, ul. Oręzna 7, przy Ostrogu, tel. 621-97. 7858g

Samochód Adler-Junior w dobrym stanie na nowym ogumieniu (części zapasowe) sprzedam. Poznań, ul. Grobla 23 m. 2. 7865g

Sprzedam maszynę dziewiarską do wykonywania. rekwizytek. Cena 3.500 zł. Poznań, Gąsiorowskich 2 m. 17. 7877g

Sprzedam fortepian półskrzydło o płycie metalowej „Arnolda Fibigera”. Poznań, Siemiradzkiego 9 m. 4. 7872g

Sprzedam silnik na prąd 2,8 kW z rozrusznikiem. Jaskiewicz, Dąbrowa, poczta Pałędzie, pow. Poznań. 7879g

Sprzedam maszynę do zaprawy żbót „Neusaat” czeskiej do urządzenia elewatorów spichrzowych, rury, ślimaki, garnuszki itp. wszystko nieużywane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7884g.

Sprzedam rower damski. Poznań, Głogowska 135 (warsztat). 7875g

Wózek nowoczesny głęboki „Delux” sprzedam. Poznań, Poznańska 22 m. 4. 7887g

Wózek głęboki ceratowy sprzedam. Poznań, Pawia Findera 36 m. 7. 7886g

Sprzedam wózek spacerowy. Poznań, Świerczewskiego 1 m. 8. 7888g

Sprzedam motocykl „Mińsk” 125 w idealnym stanie — niedodarty. Kosić, ul. Nowotki 3 PKS. 7897g

## Lokale

Zamienię 3 izby 52 m<sup>2</sup>, 1 ptr., c. o., przystanek tramwajowy centrum na 2 izby samodzielne. Warunki dogodne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8093g.

Zamienię ładny pokój, frontowy, słoneczny (zielony), 1 ptr., z przynależnościami na 1 1/2—3 pokoje komfort. Warunki do omówienia „Radio Wenus”. Poznań, Wielka 20. 7077g

1000 mieszkań do zamiany poleca Biuro Pośrednictwa Handlowego, Poznań, Niedziałkowskiego 27 tel. 635-65 od godz. 9—13. 8396g

Zamienię 2 1/2 pokoju komfortowe samodzielne przy kinie „Bałtyk” na 1 1/2—2 pokoje samodzielne najchętniej we willi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7860g.

Zamienię 3 1/2 pokoju na 2-pokojowe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7876g.



# DROŻDŻE

WYSOKIEJ JAKOŚCI

W OPAKOWANIU 50 g

produkcji

Zakładów Przemysłu Ziemiaczanego „LUBON”

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH.

K1005

## Lekarskie

Protezy oczu — wykonuje H. Loewenstein lekarz, Łódź, ul. Nowotki 23. K1004

WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY I HODOWCÓW ZWIERZĄT FUTERKOWYCH W POZNANIU, Stary Rynek 73/74

## SKUPUJE

## skóry futerkowe surowe

(lisy, norki, nutrie, króliki)

od członków i kontrahentów codziennie od godziny 8—13, w punkcie skupu przy ulicy Głogowskiej 73 (w podwórzu). K901

DYREKCJA SZPITALA REJ. IM. MOSSEGO W GRODZISKU WLKP.

## OGŁASZA PRZETARG

na adaptację budynku gospodarczego na pralnie mechaniczną.

Zakres prac adaptacyjnych do wglądu w kancelarii w w. Szpitala. Oferty należy składać do dnia 28 lutego br. pod adresem: Dyrekcja Szpitala Rejonowego im. Mossego, Grodzisk Wlkp. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania powodu. 8213g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

POZNAŃ, ulica Marcelesińska nr 17/19

## OGŁASZAJĄ PRZETARG

NA PRZEPROWADZENIE REMONTU

oraz przeróbkę instalacji elektrycznej siły i światła w oddziale przedsiębiorstwa.

Ze szczegółowym zakresem robót oraz terminem wykonania reflektanci sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą zapoznać się w Dziale Głównego Mechanika przedsiębiorstwa w Poznaniu, ulica Marcelesińska 17/19, godz. 8—9.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa 24. II. 1959, godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi 24. II. 1959 r., godzina 10.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K976

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

POZNAŃ, ulica Marcelesińska nr 17/19

## OGŁASZAJĄ PRZETARG

NA REMONT ORAZ PRZERÓBKĘ

SAMOCOHODU OSOB. MARKI MERCEDES V-170 NA BAGAŻÓWKĘ.

Ze zgłoszonym zakresem robót oraz terminem wykonania reflektanci sektora państwowego, spółdzielczego, prywatnego mogą zapoznać się w Dziale Głównego Mechanika przedsiębiorstwa w Poznaniu, ulica Marcelesińska 17/19, w godz. od 9—10.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 24 lutego 1959 r., godzina 10.

Otwarcie kopert nastąpi 24 lutego 1959 r., godz. 10,30.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K977

Parcelę 946 m<sup>2</sup> Poznań, przedmieście z prawem zabudowy spiesznie sprzedam właściciel. Informacja: ul. Woźna 12, sklep. 7835g

Korzystnie sprzedam ziemię prywatną IV kl. 5.05 ha staw, szosa (linia wysokiego napięcia), pow. Międzybóże. Informacja: Szamotuły, Mickiewicza 7. 7861g

Dom 2-rodzinny w Swarzędzu 8-pokojowy, wykonany, skanalizowany, światło, gaz, łazienki, 950 m<sup>2</sup> ogrodu, budynek 80 m<sup>3</sup> warsztat — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7881g.

Parcelę 5000 m<sup>2</sup> w Przeźmierowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7893g.

Domek 1-rodzinny z centr. ogrzewaniem w Puszczykowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7896g.

Sprzedam parcelę 1 lub 2-morgową. Krzyżownik, Ślubska 40 m. 1. 8012g

## Zguby

Pani, która zgłosiła znalezienie zegarka w kinie „Rialto” — proszona jest o oddanie za wynagrodzeniem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8335g.

Zgubiono legitymację nr 516 wystawioną przez Inspektorat Oświaty w Wolsztynie na nazwisko Stefania Skorupńska, Kaszycz, pow. Wolsztyn. 4200p

Zgubiono legitymację wystawioną przez Centralny Związek Stacji Selekcji Roślin w Warszawie na nazwisko Zdobych, Lubina, Kotowiecko, pow. Ostrow. 4199p

## Różne

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (olbrzymi wybór) welony nylonowe, bluzki, nakrycia do chrztu, wypocza „Elegancja” Poznań, Mickiewicza 13 (przy Krasieńskiego). 5786g

Przewielebnemu Duchownictwu Siostrzackonemu, wszystkim Kłernym, Znajomym, Lokatorom domu, którzy oddali ostatnią przysługę, za liczne kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, **ELŻBIETA KAYSEROWEJ** składa **NAJSERDECZNIEJSZE „BÓG ZAPŁACI”** 8218g RODZINA

Dnia 16 lutego 1959 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 61, **Bolesława Leżyńska**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. RODZINA 8643g

Dnia 16 lutego 1959 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 61, **Bolesława Leżyńska**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. RODZINA 8643g

Dnia 16 lutego 1959 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 61, **Bolesława Leżyńska**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. RODZINA 8643g

Dnia 16 lutego 1959 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 61, **Bolesława Leżyńska**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. RODZINA 8643g

Dnia 16 lutego 1959 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 61, **Bolesława Leżyńska**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. RODZINA 8643g

## Bogusław Kukla

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej parafii Św. Krzyża na Górczynie.

W nieutulonym smutku pogrążona

## RODZINA

Poznań, ul. Sielska 20. 8622g



Dnia 14 lutego 1959 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, **Irena Noszczyńska**

z Bortów

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 11,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

## MAŻ I RODZINA

Barłmek, Poznań, Konin. 8695g

## Emil Weinert

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczej.

W smutku pogrążeni

RODZICE, SIOSTRY, BRACIA, SZWAGIER I SIOSTRZENIEC

Poznań, św. Szczepana 18 m. 1. 8679g

Dnia 16 lutego 1959 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, nasza ukochana matka, przeżywszy lat 76, **Kazimiera Garstecka**

była siołdalska.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej na Podolanach.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE I SYNOWA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poznań-Podolany, Iwanicka 6. 8689g

## Marta Kucnerowicz

Dnia 16 lutego 1959 r. zmarła w Bogu, przeżywszy lat 77, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, **z Domasów**

Msza św. odprawiona zostanie w kościele par. na Dębowcu o godzinie 8, dnia 19 bm.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej, przy ul. Błuszczej.

W ciężkim smutku pogrążona

## RODZINA

8635g

D

